

Polska wersja „Echa”

W numerze 170 z marca 2002r. zamieściliśmy poniższy artykuł.

W piątą rocznicę śmierci Czesi Mirkiewicz i w drugą don Angelo Mutti, jako wyraz pamięci o nich, przedstawiamy historię powstania polskiego „Echa”.

W 1989 r. dzięki włoskiemu dyplomacie pracującemu w konsulacie włoskim w Niemczech, panu **Ivano Angelo Pietrobelli** i osobom trzecim, dochodzi do poznania, między don Angelo Mutti a Czesławą Mirkiewicz. Don Angelo proponuje Czesi, aby zajęła się zorganizowaniem wydania polskiej wersji „Echa Medziugorja”. Na początku jest to kontakt „na odległość”, bez osobistego poznania się. We wrześniu wychodzi 1 polski numer: cztery strony formatu B-5 (jak kartka z zeszytu). Don Angelo przybywa do Polski, do Krakowa i wraz z towarzyszącymi mu osobami oraz z Czesią i Marią Balewiczową, pierwszą tłumaczką „Echa”, udają się do Łagiewnik. Powierzają to dzieło miłosierdziu Bożemu.

Po tej wizycie, szata graficzna „Echa” przybiera wygląd „włoski”. „Echo” ukazuje się co dwa miesiące, ma 8 stron formatu A-4, nakład wraz z upływem czasu dochodzi do 30.000 egzemplarzy. Wszystko dzieje się w mieszkaniu państwa Mirkiewiczów, w bloku na pierwszym piętrze. Mąż Czesi – pan Marian, oraz przyjaciele ze wspólnoty, nie tylko Królowej Pokoju - dzielnie pomagają w rozwoju dzieła: tłumaczą teksty, przepisują, ręcznie adresują koperty, „składają” „Echo” (jeden arkusz do drugiego), później do kopert, nakleją znaczki, odpowiadają na listy i prośby Czytelników. Pomoc ta staje się nieodzowna w momencie kiedy Czesia po wypadku zostaje unieruchomiona – nie może chodzić – i w takim stanie pozostaje i pracuje aż do śmierci 5 marca 1997r.

W święto św. Józefa w 1997, po śmierci Czesi, listem do Marii Balewiczowej, odpowiedzialność za wersję polską „Echa”, don Angelo według woli zmarłej i swoją decyzją przekazuje Małgorzacie, Ewie Jurasz. Organizacja wydawania „Echa” „od razu” była możliwa dzięki pomocy członków Wspólnoty Komórek Parafialnych z Woli Justowskiej w Krakowie, którzy chętnie podjęli ten trud na terenie swojej parafii. Później dzięki Opatrzności Bożej dla „Echa” udało się zakupić lokal, który nasi nazwę „**Nazaret**” (praca i modlitwa towarzyszyła domowi w Nazarecie) i mieści się przy ul. Kwartowej 24 w Krakowie. Tutaj mieści się Redakcja i Biuro Obsługi Prenumeratorów.

W tym samym czasie Matka Boża do swojego Dzieła podsyła osoby żyjące duchem medziugorskim w całej Polsce, które dzięki komputeryzacji tworzą „Echo”. I tak zgłosiła się tłumaczka z Białegostoku, Studio Poligraficzne z Warszawy, informatycy do redagowania stron internetowych. Inne grupy współpracowników to ci wszyscy, którzy w całej Polsce rozpowszechniają „Echo”; modlą się i swoje cierpienia ofiarują w jego intencji; wolontariusze, którzy przygotowują comiesięczną wysyłkę pocztową w ilości 18.000 egz. - szczególne podziękowanie ks. proboszczowi Adamowi Sroce z par. MB Matki Kościoła za udostępnienie sali. „Echo” obecnie wydawane jest co miesiąc, 12 stron, format A-4, 22-25.000 egz, nakładu. Raz w miesiącu, w różnych miejscowościach, w intencji wszystkich Czytelników, współpracowników, jak i samego Dzieła sprawowana jest Najświętsza Ofiara, jako wyraz naszej wdzięczności za okazaną pomoc. Bóg zapłać. Sprawna organizacja przy wydawaniu i dystrybucji „Echa” opiera się m.in. na przeświadczeniu, że Czesia Mirkiewiczowa i don Angelo wspomagają nas w tej pracy swoją modlitwą w niebie.

Uaktualnienie po dziesięciu latach (2012 r.)

Od 21 Rocznicy Objawień (VI 2002 r), o. Kazimierz Frankiewicz, który pełni służbę w Bazylice Bożego Grobu (Zmartwychwstania) w Jerozolimie, każdego 25 dnia miesiąca sprawuje ofiarę Mszy św. w intencjach Królowej Pokoju włączając w nią Czytelników, Ofiarodawców, Współpracowników i „Dzieło” Echa. Do naszej Dwójki w Domu Ojca, w 2004 r. dołączyła Maria Balewiczowa. Od tego czasu ufamy, że w Trójkę modlą się za nami. Ze względu na rozwój komputeryzacji, gdzie jest możliwa prenumerata Echa drogą elektroniczną i niestety wprowadzenie podatku Vat na prasę liczba wydawany egzemplarzy kształtuje się obecnie na poziomie nie przekraczającym 15.000 (jako czasopismo specjalistyczne). Dziękujemy wszystkim wolontariuszom oraz ks. proboszczowi Józefowi Jończykowi z parafii św. Kazimierza, w której obecnie jest przygotowywana pocztowa wysyłka Echa. Wszystkim *Bóg zapłać* za pomoc i finansowe wsparcie.

Ewa